

Życie na torach

Eugeniusz, lat 68, zawód maszynista, wujek

1. Jaką szkołę trzeba skończyć, żeby zostać maszynistą?

- Szkoła, która kształci w sektorze kolejowym znajduje się w Tarnowskich Górach w Zespole Szkół Techniczno-Usługowych. Ja tam taką szkołę ukończyłem.

2. Czy pomimo ukończenia szkoły kolejowej trzeba skończyć jakiś kurs?

- Pomimo ukończonej szkoły potrzebny jest kurs praktyczny, który trwa rok.

3. Co jest najbardziej interesujące w tej pracy?

- Najbardziej interesujące w tej pracy jest infrastruktura kolejowa (różnorodność w wyglądzie dworców kolejowych oraz urozmaicone torowiska np. w Tarnowskich Górach mamy największy węzeł kolejowy w Europie, ma 8,5 km długości i codziennie przyjmuje ok. 271 pociągów).

4. Z jakimi niebezpieczeństwami wiąże się praca maszynisty?

- Najwięcej zagrożeń zauważałem w nieodpowiedzialnym zachowaniu ludzi, którzy przechodzili przez tory w niedozwolonych miejscach albo przebiegali przed pociągiem. To samo dotyczy kierowców samochodów, którzy często ignorują migające czerwone światło przed przejazdem. Zagrożeniem jest również błąd pracownika nastawni, który może wprowadzić dwa pociągi na jeden tor, co grozi katastrofą.

5. Jak zmieniły się pociągi na przestrzeni pana lat pracy?

- Lokomotywy stały się bardziej nowoczesne i skomputeryzowane, dużo więcej jest elektroniki, która ułatwia pracę. Ja jeździłem głównie pociągami towarowymi.

6. Czy zamienił by pan swoją pracę na inną?

- Myślę, że bym nie zamienił, ponieważ od dzieciństwa interesowałem się koleją i praca maszynisty dawała mi wiele satysfakcji, obecnie jestem dziadkiem i razem z wnukiem kolekcjonujemy kolejki PIKO.

Bardzo dziękuję za rozmowę i poświęcony czas.

Natalia Wosz